

Przedwyborcza gra niebezpiecznym projektem

22 maja 2023

Po ponad roku od zgłoszenia projektu ustawy i skierowania go do komisji, Sejm ma się ponownie zająć propozycją zmiany „Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej” umożliwiającej przejmowanie bez odszkodowania przez Skarb Państwa majątków, co do których „można domniemywać”, że są lub mogą być wykorzystywane „w jakiegokolwiek części” do finansowania lub „wspierania w inny sposób” zbrojnej napaści powodującej zagrożenie Rzeczypospolitej Polskiej lub jej porządku publicznego.

27 kwietnia 2023 r. projekt został poparty przez nadzwyczajną komisję powołaną w celu jego rozpatrzenia i trafi teraz do drugiego czytania.

Gdy rok temu posłowie rządzącej partii wnosili ten projekt do Sejmu, rzecznik rządu Piotr Müller twierdził, że jest on niezbędny, by móc konfiskować majątki rosyjskich oligarchów związanych z Putinem i przeznaczać je na wsparcie ofiar rosyjskiej agresji. Jednak gdyby proponowana zmiana Konstytucji weszła w życie, to państwo mogłoby skonfiskować majątek nie tylko oligarchów, ale właściwie każdego – i to bez udowodnienia mu tego, że wspiera on rosyjską agresję choćby propagandowo. Wystarczyłoby domniemanie – czyli by upoważniony ustawowo urzędnik uznał, że majątek ten może być tak wykorzystany i to choćby w najmniejszej części.

W ten sposób można by skonfiskować mienie niewygodnego polityka, przedsiębiorcy, dziennikarza, działacza społecznego i kogokolwiek, kto podpadłby władzy.

Już rok temu wskazywano (i robili to również prawnicy), że tak naprawdę w polskim prawie istnieją już instrumenty pozwalające na konfiskatę mienia rosyjskich oligarchów wspierających

Putina. Wskazywałem i ja – argumentując, że można oskarżyć takich oligarchów o udział w związku przestępczym mającym na celu wszczęcie i prowadzenie wojny napastniczej przeciwko Ukrainie lub przygotowania do takiej wojny, następnie zabezpieczyć ich mienie na poczet wykonania środka kompensacyjnego w postaci obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody, a w końcu skazać i orzec ów środek kompensacyjny. Oczywiście wymagałoby to uznania ich winy przez sąd.

Nie przypominam sobie jednak, by przez ten rok próbowano oskarżyć o coś takiego jakiegokolwiek oligarchę czy w ogóle kogokolwiek. Za to „odmrożono” projekt, który przez wiele miesięcy leżał w komisjach. Dziwnym trafem w momencie, gdy zbliżają się wybory.

Oczywiście szansa na jego uchwalenie jest znikoma, ponieważ do zmiany „Konstytucji” wymagana jest większość 2/3 głosów w Sejmie (plus większość w Senacie), a niemal cała opozycja głosowała za odrzuceniem projektu już w pierwszym czytaniu.

Ale rządząca partia będzie mogła oskarżyć teraz swoich przeciwników, że bronią rosyjskich oligarchów i agentów wpływu. Oraz że blokują zwiększenie wydatków na obronność (projekt zawiera też przepis wyłączający takie wydatki z konstytucyjnego limitu zadłużenia publicznego). Czyli że są antypolscy. I o to chodzi.

Autorstwo: Jacek Sierpiński

Na podstawie: Sejm.gov.pl, Forsal.pl, GazetaPrawna.pl, Sierp.Libertarianizm.pl

Źródło: Sierp.Libertarianizm.pl